

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2000 R.

II KKN 306/2000

Wydanie przez sąd postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku obrońcy o przywrócenie terminu do wniesienia złożonego przez niego środka zaskarżenia z powodu stwierdzenia, że niedotrzymanie nastąpiło z przyczyn zależnych od obrońcy, zobowiązuje sąd do doręczenia tego postanowienia oskarżonemu z pouczeniem o sposobie jego zaskarżenia (art. 100 § 2 k.p.k.) oraz o uprawnieniu wynikającym z treści art. 126 § 1 k.p.k. (art. 16 § 2 k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN E. Gaberle.

Sędziowie SN: J. Skwierawski (sprawozdawca), J. Sobczak.

Prokurator Prokuratury Krajowej: S. Szustakiewicz.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 5 października 2000 r., sprawy Zbigniewa N., skazanego za przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z powodu kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego od postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 23 listopada 1999 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Z. z dnia 28 października 1999 r.

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Z. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 28 września 1998 r. Zbigniew N. uznany został za winnego przestępstwa określonego w art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Obrońca z urzędu złożył w ustawowym terminie wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, a po otrzymaniu go w dniu 9 października 1998 r., wniósł w dniu 27 października 1998 r. – a więc po upływie terminu określonego w art. 445 § 1 k.p.k. – apelację wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu.

Sąd Rejonowy w Z., postanowieniem z dnia 9 listopada 1998 r., nie uwzględnił wniosku obrońcy, ustalając, że niedotrzymanie terminu nie było rezultatem przyczyn „od strony niezależnych”. Obrońca nie złożył zażalenia na to postanowienie, a oskarżony, który o posiedzeniu Sądu nie był zawiadomiony i nie był na nim obecny, nie został poinformowany o zapadłym rozstrzygnięciu.

W związku z wprowadzeniem do wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony zwrócił się w dniu 12 grudnia 1998 r. do Sądu o informację o biegu apelacji. Sąd zawiadomił go pismem z dnia 5 stycznia 1999 r., że apelacja złożona została po upływie terminu, a wniosek o przywrócenie terminu nie został uwzględniony, „wyrok uprawomocnił się”, zaś oskarżony „nie składał ani wniosku o sporządzenie uzasadnienia, ani apelacji”.

Oskarżony złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji w dniu 19 października 1999 r. Postanowieniem z dnia 29 października 1999 r. Sąd Rejonowy w Z. nie uwzględnił wniosku. W wyniku rozpoznania złożonego przez oskarżonego zażalenia, Sąd Okręgowy w S., postanowieniem z dnia 23 listopada 1999 r., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. Sąd ten przyjął, że oskarżony od czasu poinformowania go o nie-

przywróceniu obrońcy terminu do złożenia apelacji „miał pełną możliwość uzyskania informacji co do trybu i terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu (...), czego nie uczynił”, i z tego powodu „skarżący uchybił z przyczyn od siebie zależnych” terminowi do złożenia tego wniosku.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżył kasacją – na podstawie art. 521 k.p.k. – na korzyść oskarżonego Rzecznik Praw Obywatelskich, który podniósł w niej zarzut „rażącego naruszenia art. 100 § 2 i art. 16 § 2 k.p.k., polegającego na tym, że pomimo nieuwzględnienia wniosku obrońcy o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, o tej decyzji nie zawiadomiono oskarżonego, nie informując go jednocześnie o przysługującym mu prawie oraz terminie i sposobie do wniesienia środka odwoławczego” – i wniósł o uchylenie obu zapadłych w tej sprawie postanowień i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z.

W uzasadnieniu kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że Sąd Rejonowy „nie wywiązał się z obowiązku (...) pouczenia oskarżonego o przysługujących mu uprawnieniach zgodnie z art. 100 § 2 k.p.k. i art. 16 k.p.k.”. Stanowiło to – zdaniem Rzecznika – „rażące naruszenie prawa do obrony, uniemożliwiło bowiem odwołanie się do sądu drugiej instancji, zagwarantowane w wyrażonej w art. 176 ust. 1 Konstytucji zasadzie kontroli instancyjnej, a także w przepisach kodeksu postępowania karnego”. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił, że oskarżony „nie ponosi żadnej winy w tym, że jego obrońca nie wniósł apelacji w terminie”, oraz fakt, iż „dopiero po prawidłowym zawiadomieniu oskarżonego, że może wnosić o przywrócenie terminu (...), biegłby termin do złożenia środka odwoławczego”.

Uczestniczący w rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej uznał zarzuty kasacji za zasadne i złożył wniosek zbieżny z wnioskiem sformułowanym w kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasację wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich należało uwzględnić.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku obrońcy oskarżonego o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, którą złożył cztery dni po upływie ustawowego terminu. Mimo ustalenia, że niedotrzymanie terminu było skutkiem wyłącznej winy obrońcy, Sąd nie rozważał w ogóle możliwości uwzględnienia wniosku ze względu na fakt, iż niedotrzymanie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od strony postępowania, a więc oskarżonego. Co więcej, o wydaniu tego postanowienia oskarżony w ogóle nie wiedział, ponieważ Sąd – wbrew obowiązkom wynikającym z art. 100 § 2 k.p.k. i art. 16 § 2 k.p.k. – nie doręczył mu odpisu tego orzeczenia wraz z pouczeniem o sposobie zaskarżenia i o uprawnieniu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Podkreślenia wymaga nadto fakt, że kiedy oskarżony – wezwany do odbycia kary – zwrócił się do Sądu z prośbą o informację o biegu złożonej w jego sprawie apelacji, Sąd także wtedy nie znalazł sposobności do wypełnienia wskazanych wyżej obowiązków. Przeciwnie, informując oskarżonego pismem z dnia 14 stycznia 1999 r. o odmowie przywrócenia obrońcy terminu do wniesienia apelacji, dodał jednocześnie, że „w związku z tym wyrok uprawomocnił się”, ponieważ sam skazany „nie składał ani wniosku o sporządzenie uzasadnienia, ani apelacji”. Nie trzeba dodawać, że treść tego pisma nie dość, że nie zawierała jakiegokolwiek pouczenia oskarżonego o uprawnieniach przysługujących mu w zaistniałej sytuacji procesowej, to wyrażała w dodatku oczywistą dezinformację, polegającą na wskazaniu, że nie dysponuje on żadnym środkiem umożliwiającym kwestionowanie postanowienia o odmowie przywrócenia terminu.

Tymczasem, kiedy oskarżony złożył – po upływie 9 miesięcy od otrzymania tego pisma – wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, Sąd Rejonowy odmówił przywrócenia terminu, stwierdzając: „Na-

wet jeśli przyjąć, iż niedotrzymanie terminu (...) do wniesienia apelacji nastąpiło z przyczyn niezależnych od skazanego, to dowiedział się o istnieniu takiej przyczyny 14 stycznia 1999 r.”. Sąd Okręgowy zaaprobował to stanowisko, dopuszczając wszakże możliwość, iż termin do złożenia przez oskarżonego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji nie biegł od dnia doręczenia mu pisma z dnia 14 stycznia 1999 r., lecz od dnia powzięcia przez niego wiadomości o możliwości złożenia takiego wniosku.

Sytuacja procesowa powstała w niniejszej sprawie z chwilą wydania postanowienia o odmowie przywrócenia obrońcy terminu do wniesienia apelacji była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego i rozważań w literaturze prawniczej. Zajmowano w tej kwestii stanowisko zgodne, wyrażające się w poglądzie, że uchybienie obrońcy, polegające na przekroczeniu terminu do złożenia środka zaskarżenia, nie może pozbawić oskarżonego możliwości zaskarżenia orzeczenia, jeżeli w niczym nie przyczynił się do uchybienia terminu. Uwalnia to od szczegółowych rozważań tej niekontrowersyjnej kwestii. Sądy orzekające w tej sprawie pogląd ten najwyraźniej zignorowały, mimo iż jest on konsekwencją treści przepisów prawa, a nie rezultatem wyłącznie teoretycznych założeń. Jest też oczywiste, że stworzenie oskarżonemu możliwości zaskarżenia orzeczenia w opisanej sytuacji jest obowiązkiem sądu, spoczywającym na nim od chwili wydania postanowienia o odmowie przywrócenia obrońcy terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Ustawowym sposobem wypełnienia tego obowiązku jest doręczenie tego postanowienia oskarżonemu wraz z pouczeniem o sposobie i terminie zaskarżenia – co wynika wprost z treści art. 100 § 2 k.p.k. Nie sposób przecież prezentować w sposób racjonalny poglądu, że oskarżony nie jest stroną postępowania w sprawie o przywrócenie terminu do wniesienia na jego korzyść środka zaskarżenia. Sądy orzekające w niniejszej sprawie przeoczyły treść zawartego w tym przepisie postanowienia, co przesądza o zasadności zarzutu rażącego naruszenia tego przepisu

nie tylko przez sąd rozstrzygający o odmowie przywrócenia terminu obrońcy, lecz także przez sądy orzekające w przedmiocie wniosku oskarżonego o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji – skoro i one nie dostrzegły zarówno tego uchybienia, jak i jego oczywistych konsekwencji.

Pouczenie oskarżonego o sposobie i terminie zaskarżenia postanowienia odmawiającego obrońcy przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia, powinno być nadto uzupełnione pouczeniem o treści art. 126 § 1 k.p.k. i o uprawnieniu do złożenia – wraz z zażaleniem – wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia środka. Jeżeli bowiem przyczyna uchybienia obrońcy nie budziła wątpliwości, bo sprowadzała się do jego oczywistego zaniedbania, to sama tylko polemika oskarżonego z ustaleniami sądu byłaby nieskuteczna, gdyby oskarżony nie był pouczony o możliwości wykazania, że do uchybienia doszło z przyczyn od niego niezależnych. W tej sytuacji za niewątpliwą uznać należy obowiązek pouczenia oskarżonego przez Sąd – na podstawie art. 16 § 2 k.p.k. – o treści art. 126 § 1 k.p.k. Nie ma bowiem wątpliwości, że powinność udzielenia uczestnikowi postępowania informacji o jego uprawnieniu „także w wypadkach, gdy ustawa wyraźnie takiego obowiązku nie stanowi” przeradza się w obowiązek sądu wtedy, „gdy w świetle okoliczności sprawy” pouczenie „było nieodzowne” (art. 16 § 2 k.p.k.). W rozważanej tu sytuacji procesowej skuteczność zażalenia oskarżonego zależy przecież od jego wiedzy o uprawnieniu do uchylenia się od skutków zaniedbania obrońcy przez wykazanie, iż przyczyny zaniedbania były od niego niezależne. Niewątpliwa nieodzowność pouczenia oskarżonego w niniejszej sprawie uzasadnia stwierdzenie, że dopóki pouczenie to nie nastąpiło, dopóty wniosek oskarżonego o przywrócenie terminu nie mógł być uznany za nieskuteczny. Stwierdzenie to wynika z faktu, iż doszło w tej sprawie najpierw do błędnego pouczenia oskarżonego przez sąd, a później do nieuwzględnienia jego wniosku z powodu rzekomego niedopełnienia wymogów określonych w art. 126 § 1

k.p.k., a więc pozbawienia go – z naruszeniem prawa – przysługującego mu uprawnienia do poddania skazującego wyroku kontroli instancyjnej.

Należy w konkluzji stwierdzić, iż wydanie przez sąd postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku obrońcy o przywrócenie terminu do wniesienia złożonego przez niego środka zaskarżenia z powodu stwierdzenia, że niedotrzymanie nastąpiło z przyczyn zależnych od obrońcy, zobowiązuje sąd do doręczenia tego postanowienia oskarżonemu z pouczeniem o sposobie jego zaskarżenia (art. 100 § 2 k.p.k.) oraz o uprawnieniu wynikającym z treści art. 126 § 1 k.p.k. (art. 16 § 2 k.p.k.).

Stwierdzone w niniejszej sprawie uchybienia, całkowicie pominięte – zarówno co do faktu ich popełnienia, jak i ich znaczenia – w rozważaniach sądów orzekających w przedmiocie wniosku oskarżonego o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, przesądzają o rażącym naruszeniu przez te sądy przepisów wskazanych w zarzucie skargi kasacyjnej.

Ponowne, merytoryczne rozpoznanie wniosku powinno nastąpić z uwzględnieniem wszystkich przedstawionych uwag.